

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 34 (125)

Białystok, dnia 20-21 marca 1946

Rok III

Nareszcie!

Żołnierze Andersa zdemobilizowani

Nareszcie! To słowo cisnie się na usta wszystkich Polaków, i tych w kraju i tych poza jego granicami, gdy dowiedzieliśmy się o definitywnym postanowieniu rządu angielskiego zdemobilizowania żołnierzy Andersa.

Rząd Jedności Narodowej przedsięwziął od dawna akcję dyplomatyczną w tym kierunku, wychodząc z jedynie rozsądnego stanowiska, że nie może być wojsk danego kraju nie podporządkowanych jego rządowi, a obcym ośrodkiem dyspozycyjnym. Rząd angielski ostatecznie zrozumiał konsekwencje wynikające z uznania Rządu Jedności Narodowej i postanowił, tym razem nieodwołalnie zdemobilizować żołnierzy Andersa. Powiadamy: żołnierzy Andersa, ponieważ nie może być mowy tutaj o armii lub wojsku polskim. Jak wiadomo, żołnierze Andersa nie mieli prawa, zgodnie ze stanowiskiem Rządu Jedności Narodowej, noszenia insygniów wojskowych polskich.

Rozwiązanie armii Andersa powoduje szereg konsekwencji. Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa powrotu żołnierzy do kraju. Nie ulega wątpliwości, że wśród nich jest wielu dobrych patriotów, uczciwych Polaków, którzy wstąpili do Andersa, by walczyć o niepodległość ojczyzny i pod Tobrukiem i pod Monte Cassino tę swą wolę walki o wolność krwią własną i bohaterstwem zadokumentowali. Żołnierze ci dawno wróciliby już do kraju, bo są z nim wszystkim zarówno uczuciowo jak i rodzinnie związani, gdyby nie klody pod nogi, rzucone im przez reakcyjne dowództwo, gdyby nie haniebne prześladowanie ich przez reakcyjne kierownictwo, zamykanie do więzień i obozów za samą chęć powrotu do kraju. Te masy żołnierskie Polska przyjmie otwartymi rękoma. A jest ich niemało. Armia Andersa liczyła ponad 200 tys. ludzi, z tego we Włoszech 107 tysięcy, w Anglii 46 tysięcy oraz 55 tys. na Bliskim Wschodzie i w Niemczech. Te masy wrócą nareszcie po długoletniej tułaczce do domu.

Inaczej przedstawia się sprawa z przywódcami armii Andersa, z volksdeutscheami i Niemcami, którzy przybyli do tej armii i zostali przez onerowsko-ozonową spółkę z radością jako swoi ludzie przyjęci i przyhołubieni. Dla tych powrotu do kraju nie ma. Z pewnością zresztą nie zechcą wrócić, ponieważ nie mają czystego sumienia.

Dziś właśnie nastąpi oświadczenie oficjalne o demobilizacji, jednocześnie żołnierze otrzymają druki Rządu Jedności Narodowej, gwarantujące im bezpieczeństwo po powrocie do kraju. Jednocześnie przewidziany jest apel ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevina do żołnierzy polskich, aby wracali do kraju.

Rozwiązanie armii Andersa winno przynieść również uspokojenie

Zgodnie z zasadami Narodów Zjednoczonych Wieczna przyjaźń Jugosławii z Polską

WARSZAWA Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ambasada Federalnej Ludowej Republiki Jugosławii zawarły podczas pobytu marszałka i premiera Jugosławii Józefa Broz Tito w Warszawie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Układ ten jest naturalnym następstwem ostatniej wojny, wzmacnia węzły przyjaźni między obu narodami, okrzepłymi w walce o niepodległość. Układ jest zawarty w duchu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych na przeciąg 20 lat. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bieruta, układ podpisał premier Osóbka-Morawski, a w imieniu Prezydium Rady Ministrów Republiki Jugosławiańskiej Marszałek Józef Tito.

Marszałek Tito przyjął dziennikarzy warszawskich i odpowiedział na szereg zadanych pytań. Marszałek Tito stwierdził, że uważa przybycie swe za wizytę przedstawiciela zaprzyjaźnionego kraju, złożoną zaprzyjaźnionemu krajowi. Losy Polski i Jugosławii są bardzo podobne. Po układzie handlowym i kulturalnym pomiędzy naszymi krajami następuje traktat o wzajemnej pomocy. Następnie marszałek Tito podkreślił, że

układy między Jugosławią a ZSRR i Jugosławią a Polską, nie mają wcale na celu stworzenie jakiegoś bloku słowiańskiego, podobne układy mogą być zawarte również z innymi niesłowiańskimi państwami. Marszałek Tito mówił także o udziale Polaków w partyzantce jugosłowiańskiej. Znany zdrajca jugosłowiańskiego narodu, Michajłowicz, kryje się jeszcze dotąd, ale napewno w najkrótszym czasie zostanie schwytyany. Sytuacja gospodarcza Jugosławii jest trudna. Wielką rolę spełnia pomoc Związku Radzieckiego. Sprawa granic Polski na zachodzie — oświadczył marszałek Tito została zdecydowana ostatecznie w Poczdamie i popieram to rozstrzygnięcie. Jestem pełen podziwu dla Warszawy i pracy narodu polskiego — zakończył bohaterski przywódca bratniej Jugosławii.

PSŁowiec-komendant niemieckiej policji za kratami

W numerze z dnia 6 marca donosiliśmy o ucieczce przywódcy PSL w Bielsku Podl., byłego komendanta niemieckiej policji w Brańsku, niejakiego Józefa Pietrzaka.

Obecnie Pietrzak znalazł się za

kratkami, rozpoznany w Białymstoku przez funkcjonariuszy służby śledczej III Komisarjatu Milicji Obywatelskiej.

Przy byłym komendancie niemieckiej policji znaleziono instrukcję PSL, 35 legitymacji in blanco, oraz deklaracje dla nowowstępujących. Pietrzak został przekazany władzom bezpieczeństwa i oczekuje w więzieniu rozprawy sądowej, w czasie której będzie odpowiadał za swą „robotę“ w niemieckiej policji, kiedy strzelał do Polaków, bił i katował aresztowanych oraz zmuszał do składania kontyngentów na rzecz Niemiec.

100 tys. ludzi na pogrzebie ofiar starć z policją aliancką w Trieście

Belgrad (SAP) W pogrzebie dwóch ofiar zaburzeń na przedmieściu Servola w Trieście wzięło udział 100 tysięcy osób, a pogrzeb był ogólną manifestacją. — Jak wiadomo, zaburzenia te wynikły z powodu próby policji alianckiej usunięcia flag jugosłowiańskich z budynku, gdzie mieściła się siedziba jugosłowiańskiego komitetu.

Amb. Lange nie przyjął zaproszenia na bankiet ku czci Churchilla

Nowy Jork. Ambasador RP w Waszyngtonie, prof. Lange nie przyjął zaproszenia na bankiet, urządzony na cześć Churchilla w dniu 15 marca rb. w hotelu „Waldorf-Astoria“ w Nowym Jorku.

Franco w roli anioła pokoju

Paryż — Ambasador brytyjski w Paryżu Luff Cooper, odwiedził francuskiego ministra spraw zagranicznych, Bicault i wręczył mu odpowiedź Anglii na drugą notę rządu francuskiego w sprawie Franco. Treść noty nie została jeszcze ogłoszona.

Rząd hiszpański udzielił rządowi

Stanów Zjednoczonych Anglii odpowiedzi na notę skierowaną wspólnie do rządu Franco.

Hiszpania stwierdza, że nie tylko nie dążyła do wojny, ale wprost przeciwnie, jak najpilniej strzegła swojej neutralności. W żadnym wypadku Hiszpania nie zrezygnuje ze swojej niepodległości.

Nowy plan pięcioletni

Moskwa — Rada Najwyższa ZSRR ratyfikowała nowy plan pięcioletni. Plan ten przewiduje rozbudowę przemysłu radzieckiego o 50 proc. ponad stan przedwojenny. Dwa miliardy funtów zostaje przeznaczonych na rozbudowę kolei, 2

i pół miliarda funtów na rozwiązanie problemu mieszkaniowego. Plan pięcioletni ma na celu pokojową odbudowę kraju, umocnienie zwycięstwa i stworzenie warunków międzynarodowej współpracy.

Wkroczenie wojsk francuskich do Hanoi

Paryż. Agencja France Presse donosi, że w dniu 18 bm. oddziały francuskie pod dowództwem gen. Leclerc wkroczyły do Hanoi. Generał Leclerc zwrócił się z apelem do ludności o zachowanie spokoju. Nie doszło do żadnych incydentów, ale nacjonaliści w dalszym ciągu prowadzą kampanię pod hasłem „Kochińska dla Anamitów“.

w kraju, nękanym przez bandy. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że właśnie u Andersa mieścił się ośrodek dyspozycyjny band w kraju.

Ludność włoska, jej demokratyczne masy odetchną wskutek demobilizacji andersowców, którzy napadali na lokale organizacji lewicowych oraz działaczy.

Rozwiązanie armii Andersa przyczyni się do stabilizacji pokoju na świecie, ponieważ jej istnienie było zarzewiem niezgody. Słuszny, acz, spóźniony krok rządu angielskiego przekonuje Polskę bardziej o pokojowej woli Wielkiej Brytanii, aniżeli wiele przemówień jej mężów stanu.

Rozwiązanie armii Andersa jest jeszcze jednym wielkim sukcesem na forum międzynarodowym Rządu Jedności Narodowej, a powrót żołnierzy z zachodu stanie się manifestacją zwartości i jedności narodu polskiego w obliczu czekających go zadań pokojowej odbudowy na przekór reakcyjnym rodzimym i zagranicznym rozbijaczom tej jedności. Joter

Człowiek i legenda

Marszałek Józef Broz Tito

Na hitlerowską Trzecią Rzeszę waliły się coraz to nowe nieszczęścia. Ze wschodu szła burza dziejowego odwetu, pod naporem Czerwonej Armii kruszyły się i rozpadały niezwykczono dotąd niemieckie dywizje. Na zachodzie miał powstać wkrótce t. zw. drugi front. Nadzieja wstąpiła w serca okupowanych przez germański fašyzm narodów. Ale był wówczas jeszcze jeden teren, na którym toczyła się również niezłomna i decydująca walka o wolność i niepodległość sponiewieranych krajów Europy. Na południowym krańcu naszego kontynentu, w górzystej i słonecznej Jugosławii, istniał front trzeci. Cały świat z ciekawością śledził wydarzenia nad Adriatykiem. Nad tym morzem lała się krew niemiecka i włoska. Narody Jugosławii nie złożyły broni i nie uległy przemocy. Bohaterski ruch partyzancki ogarniał natomiast coraz szersze rzesze społeczeństwa. I wtedy uszyliśmy właśnie owe dzisiaj tak popularne nazwisko — Józef Tito. My, w Polsce, nie wiedzieliśmy dobrze kim był ten człowiek, nieznany dotąd za granicą. Okupant odgrodził nas żelazną kurtyną od świata i to, co się tam działo, tylko w wyjątkowych wypadkach do cierało do nas. Dopiero, gdy wolne narody sprzymierzone odniosły wspólnie zwycięstwo nad Trzecią Rzeszę, poznaliśmy dzieje legendarnego wodza jugosłowiańskich narodów, Józefa Broza Tito.

Obecny marszałek Jugosławii urodził się w 1892 roku w małej wiosce nie daleko zagłębia w Chorwacji. Życie miał ciężkie i z trudem borykał się z losem. Pracował jako rzemieślnik i robotnik metalowy. Po pierwszej wojnie światowej jest znanym i wytrwałym bojownikiem, który wiele ma zasług w dziedzinie tworzenia zawodowej i politycznej organizacji klasy robotniczej w Jugosławii. Za swą działalność został Józef Broz w roku 1927 aresztowany i skazany na kilka lat ciężkiego więzienia. Kiedy z niego wyszedł, musiał znowu ukrywać się przed policją rządową. Walczył w brygadzie międzynarodowej w Hiszpanii. Bezpośrednio przed wojną 1941 r. kieruje walką antyfaszystowską w Jugosławii i kiedy zdradziecki rząd Cvetkovic-Maczek podpisał smrotny pakt z Niemcami, w dwa dni później masy narodowe obalają zniechęcony reżim i domagają się sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Wtedy dnia 6 kwietnia 1941 roku bez wypowiedzenia wojny, niemieckie i włoskie hordy zbombardowały Belgrad, napadły Jugosławię i zagrały ten kraj. Od tej chwili coraz częściej słyhać nazwisko Józefa Tito. Rzuca on hasło czynnej walki zbrojnej. Tworzy młodą i doskonale zorganizowaną armię partyzancką.

Swym charakterem i wielkim bohaterstwem zdobywa miłość podwalnych. Imię Tita staje się sztandarem. Z okrzykiem „Za Tita, za wolność“ w Bośni, Słowenii, Czarnogórze i Chorwacji toczy się niemiłosierna walka z okupantem. Lecz Tito był nie tylko wodzem. Stał się wychowawcą narodu. Zapalił w sercach prostego ludu wielką miłość ojczyzny i poświęcenia sprawie niepodległości.

Jawny zdrajca i płatny agent Hitlera, Michajłowicz wszystkimi siłami starał się pogłębić przepaść między poszczególnymi narodami

Jugosławii. Tito poszedł inną drogą. Tito nie dzielił ale skupiał i jednoczył braterskie ludy Jugosławii.

Na terytoriach zajętych przez partyzanckie oddziały Józefa Tito powstały pierwsze załóżki nowej władzy — komitety wyzwolenia narodowego. Przy tworzeniu ich wykazuje wielkie cechy męża stanu i organizatora. Na drugiej sesji Avnoju w Jajcu (Bośni) dn. 29 XI 1943 roku, Józef Broz Tito proklamowany zostaje marszałkiem Jugosławii. Zwycięska ofensywa Czerwonej Armii przyniosła krajowi temu wolność i wyzwolenie. I wówczas marszałek Tito tak jak w czasie wojny potrafił zmobilizować i porwać masy do walki przeciwko faszyzmowi, tak i w czasie pokoju umie zmobilizować i porwać masy ludowe do odbudowy zniszczonego kraju. Na czele nowej, demokratycznej i silnej Jugosławii marszałek Tito przeprowadza wybory, w których naród wykazał swoje nieograniczone zaufanie do wielkiego przywódcy i jego mądrej, dalekowzrocznej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Premier Osóbka-Morawski witając przed kilku dniami marszałka Tito w Warszawie, mówił o podobieństwie losów Polski i Jugosławii. Rzeczywiście, łączyła nas w okresie walki z faszyzmem wspólna idea zwycięstwa, a teraz łączy nas walka nad utwaleniem zasad demokracji i pokoju. Takie same hasła były wypisane na naszych żołnierskich sztandarach, takie same hasła mobilizują masy ludowe w Polsce i Jugosławii w pracy nad odbudową zniszczonego kraju. Przyjaźń polsko-jugosłowiańska trwać będzie, bowiem jest koniecznością dziejową. Te konieczność rozumie naród polski i dlatego z takim entuzjazmem witął dostojnego gościa we własnym kraju. Rząd Jedności Narodowej w imieniu wielkich zasług dla wspólnej sprawy nadał marszałkowi Tito najwyższe odznaczenie: order „Virtuti Militari“.

S. P.

Wiadomości różne

Londyn — Premier Libanu wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że zwróci się do ONZ w sprawie przyspieszenia ewakuacji wojsk francuskich i brytyjskich z tego kraju.

Londyn Premier Iraku zaprotęstował przeciwko polityce brytyjskiej w jego kraju, która jest niezgodna z zasadami ONZ. Brytyjczycy mają w Iraku bazy wojskowe, nie wycofują wojsk.

Bukareszt — Rumuńska Partia Socjalistyczna zawiesiła w czynnościach przewodniczącego Rady Naczelnej Partii Socjalistycznej Potrescu i innych działaczy za wypowiedzenie się przeciwko blokowi stronnictw demokratycznych.

Waszyngton — Prezydent Truman złożył oświadczenie, że Polska otrzyma tylko część zboża z zapowiadanego przydziału.

Waszyngton — Były dyr. gen. UNRRA Lehman był obecny na konferencji żywnościowej w Atlantic City i oświadczył, że ZSRR i Argentyna powinny również wziąć udział w tych obradach.

Obrady natrafiają na przeszkody ze strony Argentyny, która wbrew zdaniu członków konferencji nie chce zmniejszyć dostaw do faszystowskiej Hiszpanii i Portugalii.

Co piszą inni

Nie, mister Churchill!

Pod tym tytułem ogłosiło pismo angielskie „Reynolds News“ artykuł na temat mowy Churchilla. Przekład artykułu znajdujemy w „Życiu Warszawy“ Autor artykułu wnioskuje:

„Jedynym rozwiązaniem zawikłanych problemów między Rosją i Zachodem jest poszukiwanie porozumienia, które byłoby wspólnie uznane i wprowadzone w życie. My nie możemy przewidzieć, jakie porozumienia będą dokonane, ale nie trudno jest stwierdzić, jakie są konieczne warunki wstępne. Ze strony brytyjskiej musimy odzyskać to kierownictwo moralne w Europie, które dzierżyliśmy podczas wojny przez wspieranie i popieranie nowych rządów socjalistycznych i ludowych, zamiast zbyt często być wobec nich wrogimi lub oziębłymi.

Brytyjska Partia Pracy musi zerwać z „ciągłością polityki zagranicznej“, która jest kpiną ze wszystkich zasad, o jakie walczy nasz ruch“.

To właśnie zagadnienie ostatnie jest dla nas najistotniejsze. Często nie rozumiemy, dlaczego socjaliści angielscy z Labour Partij kontynuują politykę zagraniczną konserwatyistów. Trzeba jednak stwierdzić, że w łonie samej Labour Partij istnieje poważna opozycja przeciw imperialistycznej kontynuacji polityki Chamberlainów i Churchillów.

Dopełnienie przyjaźni

Polskę z Jugosławią wszystko łączy, a nic nie dzieli. Oba kraje słowiańskie mają za sobą bohaterski wkład, jak nikt inny, do walki z najeźdźcą niemieckim, wspólnotę kulturalną, opartą o wzajemne zrozumienie pokrewnych języków, oba kraje zrzuciły rządy reakcyjne i budują ludową demokrację.

Zawarty układ kulturalny między obu państwami ocenia „Kzczepospolita“:

„Ostatnia wojna dokonała w historii naszych narodów przełomu i to, co kiedyś było rzeczą wyrozumowaną raczej dziś zyskało silny podkład nie tylko polityczny, ale też emocjonalny. Marszałek Tito, opromieniony legendą wodza partyzantów, który na gruzach monarchii Karadźordzewiczów i jej antynarodowego reżimu budował nową Jugosławię, bohaterskie narody tego kraju budzą w społeczeństwie polskim uznanie i uczucia gorącej przyjaźni. Nawzajem — Polska walcząca i nieugięta zyskała sobie u naszych południowych pobratymców szacunek i zainteresowanie. Dziś z przyjaźni obu narodów znikł konwenans — jest szczerłość i serdeczność, są masy i robotnicy, chłopcy, inteligencja — istotny rdzeń narodu, jego siła.

I dlatego rząd Polski demokratycznej i rząd Federacyjnej Ludowej Jugosławii podpisując wzmiarkowaną umowę spełniły życzenia społeczeństwa polskiego“.

Układ o wzajemnej przyjaźni dopełnia więź braterską między obu krajami.

Prawda o Niemcach

Znany publicysta Paweł Hulka Laskowski ogłasza w „Dzienniku Ludowym“ artykuł p. tyt. „Siła oręża i siła woli“, w którym daje słuszną analizę Niemców:

„Naród niemiecki przejdzie do historii także jako naród tchórzliwy i wyjątkowo głupi. Ci, co chcą w nas mówić, że głupi tchórzliwy był tylko Hitler, mylą się: naród niemiecki był reprezentowany przez Hitlera jako przez postać wybitnie dla nich przedstawicielską. Żadnemu tyranowi nie udaje się stworzyć niewolników z ludzi wolnych, czego dowodem ludność podbitych państw, przede wszystkim Polski. Państwo zostało podbite, ludność pozostała wolna i wolała głuchać w nierównej walce, niż poddać się tyranowi, którym gardziła. Ludność niemiecka powitała Hitlera jako zbawcę. Manifestacje setek tysięcy, miliony głosów oddawanych na Hitlera podczas wyborów, to dowód, że Niemcy szli dobrowolnie w hitlerowski jarzmo“.

Niemieckie tchórzostwo, połączone z okrucieństwem wobec słabszego, fanfaronada i ślepe posłuszeństwo Stieherowi i jego klice — oto cechy najistotniejsze prusactwa — cechy, których bynajmniej nie wytrzebił dobrotliwa propaganda demokracji, stosowana przez anglosaskie władze okupacyjne. Radio Frankfurt doniosło, że po krótkotrwającym przeszkoleniu władze alianckie wysłały w teren kilkunastu propagatorów demokracji. Wątpimy nie tylko o skutkach tej akcji, ale również o sile przekonywania nie zawsze nieprzekonanych agitatorów.

Działacz Stronnictwa Pracy za blokiem

Ten sam „Dziennik Ludowy“ drukuje ankietę na temat wyborów w Polsce. W numerze 196 zabiera głos poseł dr. M. Lityński, członek Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, wypowiadając się w następujących słowach za blokiem wyborczym do parlamentu:

„Stronnictwa polityczne znaleźć winny porozumienie, którego podstawą byłoby poszanowanie rzeczywistych wpływów i dokonanego dorobku. Supremacja którejkolwiek partii politycznej byłaby wręcz niebezpieczną dla dobra demokracji i mogłaby prowadzić do nawrotu do tendencji totalistycznych z roku 1939. Z tego powodu jak wyżej — oraz ze względu na specyficzną atmosferę zagraniczną i wewnętrzną — blok stronnictw w wyborach do parlamentu jest pożądanym — przy jednoczesnym zapewnieniu swobody pojedynczych list — w wyborach samorządowych, które stanowić będą rozkładanie narosłych „ściskot wyborczych“ i będą obrazem rzeczywistych sił w terenie“.

Coraz więcej wypowiedzi za blokiem ze strony miarodajnych przedstawicieli tych ugrupowań, które bądź wypowiedziały się przeciw blokowi, bądź też nie zajęły jeszcze stanowiska — za blokiem, stwarza dla odosobnionej grupki rozbijaczy sytuację jasną. Nie może być inaczej — blok wyborczy w dzisiejszych warunkach jest koniecznością, którą musi uznać każdy patriota polski.

Bez komentarzy

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ogłosiło w prasie następujący komunikat:

„W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warszawie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe.

W związku z tym władze Bezpieczeństwa Publicznego zarządziły rewizję w gmachu przy Al. Jerozolimskich Nr. 85 gdzie znajduje się siedziba NKW PSL i redakcji „Gazety Ludowej“.

Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki.

Jak stwierdziła przesłuchana na miejscu pracownica NKW PSL Guldowska Stanisława, ulotkę tę powieliła na skutek zarządzenia sekretarza generalnego PSL Wójcika i członka NKW PSL Kamińskiego Ponadto znaleziono w biurkach poszczególnych pracowników NKW PSL nielegalne wydawnictwa organizacji WIN, grupy z więzienia we Wronkach od grupy więźniów, zasądzonych za działalność terrorystyczną, witający Kongres PSL i inne.

W czasie rewizji zatrzymano 6 osób, z których 5 po przesłuchaniu zostało zwolnionych“.

Komentarze zbyteczne.

J. R.

Czytajcie
„Jedność Narodową“

Od 5 kwietnia muszą być zdane świadczenia rzeczowe w województwie białostockim!

Województwo białostockie przy stepuje do wzmożonej akcji składania świadczeń rzeczowych.

W dniu 14 marca odbyła się w Województwie konferencja z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, partii politycznych, przedstawicieli organizacji i instytucji. Związków Zawodowych.

Wszyscy doceniamy doniosłość zagadnienia. Wszyscy solidaryzują się w zapatrywaniach na ważność tej sprawy. Problem należytego wywiązania się wsi z dostarczenia miastom żywności dotyczy każdego. To też z przykrością zabrani stwierdzili nieobecność na posiedzeniu przedstawiciela duchowieństwa, które wraz z nauczycielstwem winno wyjaśnić ludności wiejskiej potrzebę i ważność jak najszybszego złożenia świadczeń rzeczowych.

Województwa: śląskie i rzeszowskie złożyły świadczenia ponad obowiązującą normę. Pozostałe województwa też się już z tego zadania wywiązały. Na szarym końcu wlece się województwo białostockie, które dotychczas zrealizowało 13% świadczeń rzeczowych. Ten stan rzeczy dłużej istnieć nie może. Nie ma przyczyn, dla których chłopcy mogliby się od spełnienia obowiązku względem państwa wstrzymać.

Prezydium Rady Ministrów daje nam wszelkie środki do zakończenia planu realizacji świadczeń rzeczowych w postaci dużej ilości samochodów, materiałów przemysłowych, artykułów pierwszej potrzeby nieodzownych dla wsi, jak sól, zapalki, nafta, soda, naczynia. Zachodzi więc konieczność zorganizowania akcji realizacji świadczeń rzeczowych ze współudziałem wszystkich ogniw administracyjnych, gospodarczych, społecznych i politycznych na terenie województwa.

Rząd przychodzi ludności wiejskiej z pomocą. Chłop będzie mógł zdać świadczenia na miejscu, w obrębie swojej wsi. Na miejscu zorganizuje się zsypanie zboża. Wyda ludności pokwitowanie z odbioru. Będzie się sprzedawać przywiezione artykuły po cenach państwowych.

Z chwilą złożenia przepisanej ilości kontyngentów, która dla naszego województwa wynosi jeszcze 47.000 ton. Każdy z powiatów otrzyma po 50 ton nawozów sztucznych. Takiej ilości nie przewidziano żadnemu z województw.

W zrozumieniu ważności przedsięwzięcia, w związku z tym, że akcja świadczeń rzeczowych znajduje się na naszym terenie w fazie nasilenia utworzono Komisję Nadzwyczajną do ściągania świadczeń w skład której weszli przedstawiciele związków i organizacji oraz partii politycznych, a także przedstawiciele administracji.

Posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej odbyło się w dniu 15 marca br. Obrady poświęcono rozpatrzeniu planu pracy przy ściąganiu świadczeń, oraz ustaleniu form jak najlepszej współpracy z administracją.

W dniu 16 marca br. odbył się Zjazd starostów powiatowych, przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych, referentów i kontrolerów świadczeń rzeczowych i kierowników spółdzielni Rolniczo-Handlowych.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu w osobach — Dyrektora Departamentu Świadczeń Rzeczowych ob. Mierzińskiego i Naczelnika Wydziału Kontroli tegoż departamentu ob. Karłowicza.

Obradom Zjazdu przewodniczył wojewoda białostocki, ob. Dybowski.

Po złożeniu sprawozdań starostów z przebiegu akcji na terenie każdego powiatu, delegat Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu ob. Mierziński w podsumowaniu usłyszanych wyników zaznaczył, że zbyt słaby udział starostów, niedostateczna sprężystość w wykonywaniu zarządzeń ujemnie odbiła się na składaniu świadczeń rzeczowych. Województwo białostockie tłumaczy się specjalnymi trudnościami, złym stanem bezpieczeństwa, ale rzeszowskie nie było w warunkach lepszych. Wielka ofiarność, sprawność, sprężystość administracji przyczyniła się do całkowitego złożenia świadczeń.

Sytuacja jest poważna. Miasto nie ma chleba. Robotnik jest głodny. Miliony ludzi cierpi niedostatek. Trzeba temu zaradzić jak najprędzej. Ludność wiejska chce spełnić swój obowiązek, rząd i społeczeństwo przyjdzie tu z pomocą. Pójdzie do wsi. Pojadą kolumny samochodów i umożliwią oddanie kontyngentu. Ale do akcji tej nie wolno podchodzić tylko urzędowo. Trzeba w nią włożyć zapał, poświęcenie, energię. Trzeba z sercem przystąpić do działania. Do zgodnej współpracy winni stanąć nauczyciele, duchowieństwo, administracja, partie polityczne i całe społeczeństwo.

Gen. Paszkiewicz podkreślił, że rolnik nie może się w tej chwili wymawiać warunkami bezpieczeństwa na naszym terenie. Stan ten uległ znacznej poprawie i wkrótce nastąpi zupełne uspokojenie. Należy podjąć zdecydowaną walkę z bimbrem. Na zagadnienie to przywykliśmy patrzeć przez palce, a jest to sprawa tragiczna. Marnują się ogromne ilości zboża.

W dalszym ciągu wypowiedzieli się przedstawiciele partii politycznych: PPR, Stronnictwa Ludowego, PPS, Polskiego Stronnict-

wa Ludowego, Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego.

Wszystkie partie gorąco poparły akcję realizacji świadczeń rzeczowych, uznając jej konieczność i jak najszybsze przeprowadzenie dla dobra kraju, dla dobra rzesz robotników, w trudzie budującego przemysł z gruzów, dla dobra samej wsi, która odczuwa brak materiałów przemysłowych.

Przedstawiciele wszystkich partii apelowali do swoich członków w terenie, aby wywiązali się z zadania, które wkłada na nich obowiązki, aby nie oszczędzili trudów, udzielając pomocy oddziałom, które przyjadą w teren dla zbierania kontyngentu.

Technikę pracy przy ściąganiu świadczeń rzeczowych omówił Nacz. Kontroli Dep. Św. Rzeczowych Min. Aproprowizacji i Handlu ob. Karłowicz.

Ob. Formas, przedstawiciel „Społem” podkreślił, że spółdzielczość musi zdać egzamin w tej akcji. Każdy spółdzielca weźmie w niej udział.

Akcją świadczeń rzeczowych na terenie województwa kieruje wojewoda. Na terenie powiatu starosta. Wyznaczone oddziały po ukończeniu zbierania świadczeń z terenu jednej gminy przeniosą się do następnych, aż do ukończenia pracy.

Zsypanie zboża winien się odbywać w obecności członka danej gromady. Praca ludzi, udających się w teren musi być rzetelna, ofiarna, obywatelska.

Doniosła akcja realizacji świadczeń rzeczowych w 100% — zaczęta 15 marca ukończyć się musi w dniu 5 kwietnia.

Województwo białostockie nie będzie stało na szarym końcu innych województw Rzeczypospolitej.

Nowa operetka wiedeńska

Zjawiał się przed kilku tygodniami w Austrii pewien młody człowiek. Na imię mu Otto, nazwisko Habsburg, z zawodu monarcha bez pracy. Razem z nim przyjechał jego brat Robert, robiący w tej samej branży.

Chociaż przyjazd na teren okupowanych ziem związany jest z pewnymi formalnościami, bracia zajęli do Tyrolu, jakby do swojej posiadłości podmiejskiej. Francuskie władze okupacyjne przyjęły ich gościnnie. Okazało się, że Otto przybył po to, aby zasiąść na tronie przodków, Robert zaś zjawiał się w charakterze jego następcy. Z pewnym spóźnieniem przybyli młodszy bracia: Karol i Rudolf. Obaj w mundurach francuskich. Na zlocie brakowało tylko ostatniego Feliksa. Widocznie nie zdążył.

To uaktywnienie się Habsburgów zainteresowało prasę i skierowało jej uwagę na historyczną dynastię.

Charakterystyczną cechą Habsburgów, nie wspominając oczywiście o ich reakcyjności, jest do bry apetyt i duża rozroczność. Na przestrzeni stuleci stanowili oni ośrodek rozplodowy dla monarchów i dostarczali dobrze wykarminionych kawalerów i panny na wszystkie dwory Europy. Dlatego właśnie mają ostatni Habsburgowie wujaszki i ciotki, kuzynów i kuzynki we wszystkich stoli-

cach. A wśród francuskich generalów posiadają licznych przyjaciół. Przedostatni cesarz Austrii Franciszek Józef umarł w roku 1916. Przed śmiercią doprowadził do pasji spadkobierców nadmiernej długowiecznością. Ostatni cesarz Austrii, Karol, panował zaledwie 2 lata. Przepędził go republika. Umarł ze zmartwienia na Maderze w 1922 roku.

Została „wesoła wdówka” ekscesarzowa Zyta z pięcioma kawalerami i trzema pannami na karaku.

Zyta zamieszkała w Kanadzie, gdzie też otworzyła monarchiczny salon do użytku reakcyjnych awanturników międzynarodowych. Najstarszy syn Otto ogłosił się austriackim cesarzem w St. Zjednoczonych. Następnie z kolei Robert reprezentował Habsburgów w Anglii. Jakiś bratanek, Franciszek Habsburg z Salwadoru zadomowił się przy gen. Franco w Hiszpanii. Nie wiadomo, gdzie się podziwia Wilhelm Habsburg, ten sam, który w 1918 r. pod imieniem księcia Wasyła Wyszywanego „wstąpił na tron Ukrainy”.

Panieważ Ukraina, jak wiadomo, dała mu kosza, to Wasył Wyszywan zajął się w Francji jakimiś bliżej nieznanymi kombinacjami, po czym szczęśliwie zwał przed policję. W taki mniej więcej sposób „dynastia” spędzała czas. Nic dziwnego, że wolała spe-

kulacje kryminalne i brudne intrigi polityczne od uczciwej pracy. Od tego przecież jest cesarskie pochodzenie. Dziwić tylko może dlaczego nagle w styczniu 1946 r. ekscesarzowa Zyta i jej obiecujący synalkowie nabrali przekonania i uwierzyli, że ich godzina wybiła, że w Austrii może nastąpić restauracja monarchii. Przecież nie napróżno bracia zlecieli się z rozmaitych stron w jedno miejsce.

Podczas wojny Otton Habsburg w Stanach Zjednoczonych i Robert Habsburg w Anglii zajmowali się ściśle określoną propagandą przede wszystkim w salonach, ale również w prasie. Marusia zaś wyjada w Kanadzie własny organ. Jeszcze przed wojną opublikował Otton Habsburg list otwarty do b. premiera Austrii Schuschniga. W liście były następujące zwroty — „tylko w Austrii zachowały się niemieckie ideały i w pewien określony dzień Austria uratuje Niemcy”. Ten austriacko-niemiecki ideał miał zawsze ściśle określony sens historyczny. Streszczał się on w podporządkowaniu ludów słowiańskich Niemcom. Od tego zaczęła się historia Austrii, jako Ostmarku, gniazda niemieckich Raubrytterów.

Do ostatniej chwili — rozpadnięcia się Austrii — ciemiężcyliki Słowian w przeciągu stuleci, nie zmienił się jej charakter.

Ideal niemiecki Ottona Habsburga to poroniony płód, — myśl o odbudowie starej monarchii feudalnej — historycznej podpory

reakcji i nacisku narodowego na wschodzie, jako bastionu przeciwko ZSRR. Bracia Habsburgowie na wygnaniu byli komiwojażerami propagandy przeciwko radzieckiej.

Zresztą oni o tyle skorzystali z lekcji historii, że nie ofiarują swe go zleżalnego towaru w dawnej postaci. Proponują go pod nową etykietą, w nowym opakowaniu — blok południowo-wschodniej Europy. W tłumaczeniu na język ludzki oznacza to restaurację dawnej monarchii austriackiej zbudowanej na gruzach samodzielnich i niezależnych państw słowiańskich.

Przed przyjazdem do Tyrolu Otton Habsburg zwiedził wszystkie stolice Europy. Nawiązał kontakt z Watykanem, uzyskał nawet błogosławieństwo. Dla określenia jego przedsięwzięcia wystarczy wymienić nazwisko jednego z reżyserów — Bullit, człowiek który schwytywany na wielu gorących uczynkach znalazł nareszcie przytulenie w paryskich salonach reakcyjnych. Pierwsza próba nie udała się. Jednakże autorzy i reżyserzy nie poprzestają na tym. Marusia Zyta będzie próbowała szczęścia gdzieś indziej. Ma przecież jeszcze w zapasie trzy córki na wydaniu — Adelajdę, Karolinę, Elżbietę.

Ale nie po to ludy Europy rozbili faszystowskie średniowiecze, aby w nowym przebraniu wylazło ono w starej treści.

D. Zaslowski

Wiec w Lachowie

Dnia 9.3.46 r. odbyła się sesja soltysów gm. Lachowo w powiecie szlacheckim zwołana przez jednostkę wojskową.

Soltysi złożyli sprawozdania z prac w swich gminach, wykazując jak przedstawia się sprawa świadczeń rzeczowych.

W imieniu wojska wystąpił ppor. Srokowski i omówił sytuację wewnętrzną i międzynarodową Polski.

O godz. 1-ej tegoż dnia został zwołany wiec w Lachowie. Ppor. Srokowski referował zebrany w sprawie świadczeń, wyjaśniając, że chłop dając świadczenia utrwała sojusznika robotniczo-chłopski, który jest podstawą odrodzenia naszej wolności.

Poruszył sprawę wewnętrzną i mówiąc o wspólnym bloku demokratycznym wezwał zebranych do jedności i scementowania się w akcji przedwyborczej bloku demokratycznym. Potępiono zdradę niektórych grup P.S.L.

Sierż. Krzystopolski scharakteryzował sytuację Polski na arenie międzynarodowej. Kpr. Pike przed-

stawił sprawę szkolnictwa w Odrodzonej Polsce. Po dyskusji odczytano rezolucję następującej treści:

1. Potępamy jednogłosem bandytów spod znaku N.S.Z., którzy sięgają zamęt i dopuszczają się mordów na oficerach i żołnierzach, jak również pracowników administracji państwowej.

2. Żądamy rozwiązania gniazd bandyckich Andersa i klikki, która robi zamęt w kraju i stara się wrogo usposobić wieś do Rządu Jedności Narodowej.

3. Bierzymy sobie za hasło: nie ma wsi, nie ma chłopów, którzyby nie zdał świadczeń rzeczowych, mających tak ważne znaczenie dla zabezpieczenia egzystencji robotnika. Zabezpieczenie robotnika jest gwarancją odbudowy przemysłu, który znowu gwarantuje nam rozwój i odbudowę wsi.

4. Bierzymy sobie za naczelną hasło: Idziemy za blokiem Demokratycznym Jedności Narodowej. Potępamy rozbijaczy jedności narodowej.

Głosujemy za blokiem demokratycznym.

Ławrykowski por.

Zradiofonizowanie przedszkola

Przedszkole № 4 w Białymstoku przy ul. Skorupskiej i Piasta otrzymało w darze od Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia w Białymstoku dwa nowoczesne głośniki pokojowe wraz z instalacją. W dniu 17 b. m. zebrali się o godz. 11 maluchy słuchaczki i siedząc na niskich krzeselkach i ławkach słuchali uważnie, co do nich z popielatego pudełka mówiła Ciocia i Wujaszek Radiowi.

Salki, w których mieści się przedszkole robią bardzo dodatnie wrażenie: Czyściutki, pomysłowo ozdobione, pełne zabawek i przedmiotów, wykonanych przez dzieci. Największym powodzeniem cieszy się glina: jest bardzo podatna do modelowania i malutkie paluszki wydobywają z niej najsłodsze kształty owoców, jarzyn, lub krasnoludków.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wiaduktu nad torami kolei normalno-torowej na stacji Czarna Wleś.

Warunki, przedmiar robót i plany, zainteresowani mogą przeglądać w Wydziale Technicznym Dyrekcji w Białymstoku ul. Sienkiewicza 14, II piętro i tamże można nabywać sople kosztorysy i kopie planów za zwrotem kosztów druków.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na budowę wiaduktu” należy składać w Wydziale Technicznym Dyrekcji do godziny 12 dnia 2 kwietnia 1946 roku.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 dnia 2 kwietnia 1946 r. w Wydziale Technicznym Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PŁOMBY OLOWIANE, PŁOMBOWNICE poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy) dostarcza wytwórnia „OLÓW”-ŁÓDŹ Łódź, Plac Wolności 10, tel. 155 04. — Żądacie oferty. —

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę drewnianej przewidywacznej parowozowni na 7 stanowisk na st. Białystok Centr. Sople kosztorysy oraz udzielanie bliższych informacji w gmachu Dyrekcji w Olsztynie, pok. 241. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 26 III, 46 r. o godz. 12 ej w gmachu Dyrekcji Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Piekarze-spekulanci skierowani do obozów pracy

Pierwsze wyniki lotnej kontroli w piekarniach i sklepach

W nocy z 13 na 14 marca r. b. rozpoczęła się w Warszawie planowa walka ze spekulacją i paskarstwem. Na miasto wyruszyło 15 grup operacyjnych w składzie 4 do 5 osób z zadaniem kontroli piekarni warszawskich. Grupy te zorganizowane zostały z przedstawicielstwa Izby Kontroli Państwa, Ochrony Skarbowej, Zarządu Miejskiego, Milicji Obywatelskiej i Resortu Zaopatrzenia.

Zlustrowano 60 piekarni warszawskich. Wyniki okazały się nadzwyczajne. Wiele zakładów posiadało zapasy mąki lecz chleba nie wypiekało. Piekarze tłumaczyli się tym, że... nie mają drożdży ani soli. Argumenty te są zupełnie nie istotne, w rzeczywistości bowiem szło o to, by mąkę zużyć na chleb, ale dopiero wtedy, gdy ceny chleba osiągną odpowiedni dla spekulantów poziom.

W pewnej piekarni komisja lustracyjna odkryła zamagazynowane 5.000 kg. mąki, która znajdowała się tam już od 3 miesięcy. Piekarz tłumaczył się, że Referat Piekarniany Wydziału Apropowacyjnego nie dał mu żadnych dyspozycji co do zużycia tej mąki, twierdząc, że... po prostu «zapomniano» o niej.

Grupy kontrolujące aresztowały kilku piekarzy, u których stwierdzono zapasy mąki z przemału powyżej 70 proc. Mąkę tę zabezpieczono do dyspozycji Komisji Specjalnej, która przekaże ją instytucjom charytatywnym po cenach sztywnych.

Umowa z szewcami

W dniu 4 marca r. b. została zawarta umowa między Wydziałem Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego a Cechem Szewców w sprawie wykonywania przez Warsztaty zrzeszone roboty po cenach stałych, uwiaryściowanych na kuponach.

- a) Wykonanie 1 pary nowych obuwia, bucików męskich lub damskich zł. 200.
 - b) Uszycie 1 pary cholewek do bucików zł. 65.
 - c) Przybicie 1 pary zelówek zł. 25.
 - d) Przybicie jednej i pary fleków zł. 10.
 - e) Przyszycie łatki zł. 5.
- z dodaniem przez właścicieli warsztatów wszystkich potrzebnych dodatków na wykonanie nowego obuwia i reperacji.

Umowa została zawarta na okres 3 miesięcy i weszła w życie z dniem jej podpisania t. j. z dniem 6 marca r. b.

Naczelnik Wydziału Przemysłowego (St. Rutkowski)

Ogłoszenie

Podaje się do wiadomości, że wydawanie chleba na odcinki kart żywnościowych styczniowo lutych (kat I, kupon № 1, 2, 18, 19, kat II, kupon № 1, 18 kat. III, kupon № 1, 18, kat. IV, kupon № 1, 18 i kat. V R., kupon № 1, 18, ważność których początkowo była określona do dnia 15. III. 1946 r., przedłuża się do dnia 1. IV. 1946 r.

Rozliczenie z tych odcinków piekarze złożą do dnia 3. 4. 46 r.

UWAGA

Smaczne obiady — z dwóch dań codziennie w Kawiarni „Oaza” w cenie 30 zł.

w godz. od 12 ej do 15 ej.
Kierownictwo „Oazy”

Zgubiono kartę ewakuacyjną i wizę na nazw. Wiszniewski Henryk zam. Białystok ul. Orzeszkowej 2-4. Znalazca proszony jest o zwrot.

Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży te mąki, pozostaną do dyspozycji komisji. Nieuczciwi piekarze zaś pójdą do obozu pracy przymusowej.

Kto ponosi winę

Stwierdzono, iż w pewnym stopniu winę ponosi Wydział Apropowacyjny, który nie ukroczył «wzrostu» tego rodzaju kombinacji «handlowych» piekarzy.

Lustracja wykryła również 5 «dzikich» piekarni, które zostały z miejsca zamknięte.

Składajcie ofiary na rzecz spalonych wsi pow. bielskiego

Słuchamy białostockiego RADIA

Sroda 20 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje 8,55 Omówienie programu na dzień bieżący, 9,0 — 11,57 Pizerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Pizerwa, Program lokalny: 15,30 Chwilka muzyki z płyt 15,35 „Chłopcy zakazane, odpo. ność i nadwrażliwość — pogadanka — z cyklu „Dbajmy o zdrowie”. 15,5. Muzyka z płyt. 1,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Koncert muzyki organowej z płyt. 21,15 Odpowiedź na felieton „Pociągunki teatralne” — pisma teatralne Jerzego Słowińskiego. 21,30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 21,50 Informacje. 21,55 Omówienie programu na dzień następnego, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. koniec audycji.

Czwartek 21 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Kąpiel sportowy. 8,40 Muzyka z płyt. 8,55 Informacje. 8,55 Omówienie programu na dzień bieżący, 9,00 — 11,57 Pizerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,00 Pizerwa, Program lokalny: 15,30 Chwilka muzyki z płyt. 15,35 Pogadanka popularno-naukowa pisma inż. Mariana Szymaniaka. 15,50 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Felieton z cyklu „Co się dzieje w utracim świecie. 21,15 Koncert Chopinowski. Informacje 21,55 Omówienie programu na dzień następnego, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Codziennie sztuka w 3 aktach W. Wernera p. t. „Ludzie na krzyż”. Początek o godz. 17,30.

Kino „Mel”. Film polskiej produkcji p. t. „Rena”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od dnia 18.III do 24.III dyżuruje Apteka Sosnowskiego, ul. Lipowa 52.

Maszynistka biura szuka poszukuje pracy. Zaporobowanie kierować: Administracja „Jedności Narodowej”.

Skradziono teczkę z dokumentami, książkę kasową i rachunki siołowski wojewódzkiej na nazw. Wysocki Zygmunt zam. Sobieskiego 9. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem.

Zgubiono oizczenie garnizonowej komisji lekarskiej № 161, 2, 4, 54, na nazw. Myczko Jan.

Zgubiono oizczenie wojskowe na nazw. Bek Krystyna zam. Wasilkowska 4

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Maciejewski Stefan zamieszkały we wsi Nowinka gm. Szudziałowo pow. Sokółka.